



Dzisiaj zaczyna się wielkie dzieło...

NASZE JUBILEUSZOWE ZAMYŚLENIA

Nota biograficzna

o Autorze reprodukcji obrazu
Założenia Zgromadzenia

Artysta malarz **MACIEJ SANCEWICZ**



Absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, studiował grafikę i malarstwo. Malarstwo u prof. Jana Wodyńskiego i prof. Stanisława Poznńskiego, a grafikę u prof. Jana Szancera i prof. Juliana Pałki. Dyplom uzyskał w 1972 r.

Od 1972 r. członek ZPAP Związku Polskich Artystów Plastyków Oddział Warszawski.

Reprodukcjami dzieł sztuki zajmuje się od 1980 r. Wiele kopii wykonywał z oryginałów w Muzeum Narodowym w Warszawie, były to kopie dzieł malarstwa polskiego XIX wieku dla polskich placówek dyplomatycznych w Europie i na świecie na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Maluje również na zamówienia do kolekcji prywatnych w Polsce, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Maluje również sztukę sakralną. Wiele obrazów artysty znajduje się w warszawskich kościołach, instytucjach kościelnych i państwowych. Między innymi obraz „Polonia” w Muzeum Literatury w Warszawie.

Doskonale opanował tradycyjny mistrzowski warsztat malarski, wykonując liczne kopie malarstwa holenderskiego, francuskiego XVIII i XIX wieku oraz szkoty monachijskiej XIX wieku. Wykonuje również pastisze w stylu tego malarstwa.

Obraz *Założenia Zgromadzenia* był malowany w pracowni w Michałowicach pod Warszawą, od września do grudnia 2023 roku.

Słowo Ojca Prowincjała

Drodzy Współbracia!

Z wielką radością kieruję do Was te kilka słów wprowadzenia w nasze jubileuszowe zamyślenia. Jestem przekonany, że *potrzebujemy tej chwili zamyślenia nad wielkim dziełem, które rozpoczęło się 175 lat temu*, jesteśmy jego częścią i kontynuacją. Nasza postuga przypomina sztafetę olimpijską, mającą za zadanie donieść ogień na stadion olimpijski, by zapłonął znicz. W sztafecie każdy jest ważny i potrzebny, nawet jeśli jego postuga nie wydaje się spektakularna i zauważalna. Podobnie jest w historii naszego Zgromadzenia. Nasi Współbracia, począwszy od Założycieli, przekazywali ogień Ducha Świętego, który płonie aż do dzisiaj. Naszym zadaniem jest nie pozwolić mu zgasnąć w naszych czasach, ale przekazać go kolejnym pokoleniom. Jak to zrobić? Najpierw troszczyć się o to, by ten ogień płonął we mnie, bo trudno zapalać innych, jeśli samemu nie ma się ognia w sobie. Jest wiele pomocnych ku temu sposobów. Pozwólcie, że wymienię tutaj tylko te najważniejsze: lektura Konstytucji, Autobiografii, Dyrektorium, ale także stałe zainteresowanie i zaangażowanie w życie Zgromadzenia. Niewątpliwie świetną pomocą jest też czas, w którym w Waszej Wspólnocie znajduje się *obraz przedstawiający założenie naszego Zgromadzenia oraz ten zeszły, który otrzymuje każdy z Was*.

Bardzo dziękuję wszystkim Współbraciom, zaangażowanym w przygotowanie peregrynacji Obrazu Roku Jubileuszowego oraz materiałów z nią związanych i życzę każdemu z nas głębokiego przeżycia tego czasu. Oby Miłość Chrystusa nieustannie przynaglała nas do płonienia i rozpalania innych.

Z modlitwą
Piotr Bęza CMF

Wprowadzenie

Droży Współbracia

W związku z peregrynacją po naszych wspólnotach *Obrazu Roku Jubileuszowego*, przedstawiającego założenie Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi trafia do Waszych rąk opracowanie (w formie drukowanej lub elektronicznej), które nie jest zbiorem gotowych nabożeństw czy schematów spotkań modlitewnych. Jest to raczej materiał do wykorzystania w dowolny sposób zarówno wspólnotowo, jak i indywidualnie.

Pierwsza część tego opracowania zawiera 8 medytacji. Każda z nich odnosi się do wybranego i wskazanego fragmentu obrazu. Odczytujemy treść i znaczenie każdego z nich dzięki naszej spostrzegawczości i wyobraźni, ale też patrzymy na niego w odniesieniu do naszej klaretyńskiej duchowości, historii i misji. Pomocne w tym są: *Światło Słowa Bożego*, czyli odpowiednio dobrane fragmenty z Pisma Świętego i *Światło charyzmatycznej dziedzictwa*, czyli odpowiednie teksty z Autobiografii, Konstytucji i innych dokumentów Zgromadzenia. Zaproponowano także pytania do osobistej refleksji i modlitwę, kończącą daną medytację.

W drugiej części, w związku z tym, że *obecny Rok Jubileuszowy* nie ogranicza się tylko do osoby i dzieła o. Klareta, znalazły się krótkie biografie tych, którzy dali początek naszemu Zgromadzeniu. Jest to dobra okazja, aby poznać ich życie, działalność i mieć w nich wzór do naśladowania.

Każdemu z Was i wszystkim wspólnotom życzymy licznych i prawdziwie odnawiających doświadczeń na modlitwie.

Z braterskim pozdrowieniem
Robert Kycia CMF i Paweł Szulc CMF

Hymn do Ducha Świętego

O Stworzycielu Duchu przyjdź
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg,
Niebieską łaskę zesać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk.

Pocieszycielem jesteś zwan,
I Najwyższego Boga dar,
Tyś namaszczaniem naszych dusz,
Zdrój żywy, miłość ognia żar.

Ty darzysz łaską siedemkroć,
Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Ojca obiecany nam,
Mową wzbogacasz język nasz.

Światłem rozjaśnij naszą myśl,
W serca nam miłość świętą wlej,
I wątłą słabość naszych ciał,
Pokrzep stałością mocy swej.

Nieprzyjaciela odpędź w dal,
I Twym pokojem obdarz wraz,
Niech w drodze za przewodem Twym,
Miniemy zło, co kusi nas.

Daj nam przez Ciebie Ojca znać,
Daj, by i Syn poznany był,
I Ciebie jedno Tchnienie Dwóch,
Niech wyznajemy z wszystkich sił.

Niech Bogu Ojcu chwata brzmi,
Synowi, który zmartwychwstał,
I Temu, co pociesza nas,
Niech hołd wieczystych płynie chwata.

Amen.

MEDYTACJA PIERWSZA

*Obraz
TEN SAM
ale
NIE TAKI SAM*



1950



2023

1. UWAGA

Przed nami dobrze znany nam obraz, przedstawiający założenie naszego Zgromadzenia. Zapewne mamy w pamięci jego poprzednią wersję, przypominającą starą fotografię. Tak właśnie został zaprojektowany i wykonany w roku 1950 przez Giambattista Conti. Jako sztandar procesyjny był przeznaczony do wystroju Bazyliki św. Piotra z okazji kanonizacji naszego Założyciela. Obraz, na który patrzymy dzisiaj, zachowuje wiernie wszystkie elementy poprzedniego dzieła, ale jest bardziej rozświetlony i kolorowy. Przyjrzyjmy się tym dwóm obrazom i przyjmijmy je jako historyczną jedność, a nie jako powód do zastanawiania się i dyskusji, który z obrazów jest cenniejszy, ważniejszy czy ładniejszy; bardziej zaś jako zaproszenie do głębokiej, misjonarskiej odnowy. Niech światło Ducha Świętego ukaże nam nasze życie i misję w ewangelicznych barwach.

2. ŚWIATŁO SŁOWA BOŻEGO

Mt 13, 52: *Jezus rzekł do nich: „Dlatego każdy uczoney w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare”.*

2 Tm 1,6: *... przypominam ci, abys rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk.*

Ap 21, 1-3. 5a: *I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie „BOGIEM Z NIMI”. I rzekł Zasiadający na tronie: «Oto czynię wszystko nowe».*

3. ŚWIATŁO NASZEGO DUCHOWEGO DZIEDZICTWA

Duch Klareta jest tutaj, aby odnowić obecność naszego Zgromadzenia w Kościele. Rok Jubileuszowy rodzi się z wdzięczności za ten dar charyzmatyczny (Mathew Vattamattam CMF, Inauguracja Roku Jubileuszowego, 1 lipca 2023).

Ten rok jubileuszowy jest dobrą okazją, aby w głębi naszych serc wstuchać się w dobre nowiny, którymi Bóg chce nas radować i pozwolić, aby Jego dobroć uwolniła nas od wszelkiego rodzaju światowości i byśmy mogli współpracować z innymi w synodalności, całkowicie skoncentrowani i oddani misji (Mathew Vattamattam CMF, Przesłanie, 16 lipca 2023).

4. OSOBISTE PRZEMYŚLENIA

- Z jakim nastawieniem i zaangażowaniem przeżywam obecny rok jubileuszowy naszego Zgromadzenia?
- Czego dowiedziałem się przy tej okazji o naszej klaretyńskiej historii?
- Który z elementów naszej duchowości postaram się pogłębić i ożywić?
- Za co w tym jubileuszowym czasie szczególnie dziękuję, o jaką łaskę proszę?

5. MODLITWA

Petni radości i wdzięczności, prosimy Cię Panie, odnow ducha naszego Zgromadzenia, którym rozpalites serce św. A.M. Klareta i pozostałych współzałożycieli; naszych Męczenników i tyłu współbraci, którzy nas poprzedzili na drodze misjonarskiego powołania. Spraw, abyśmy rozpaleni na nowo ogniem twojej Miłości, pokochali to, co oni umiłowali i wprowadzali w życie, czego nas nauczyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MEDYTACJA DRUGA

*Grupa kapłanów
wezwaną po imieniu,
obdarowaną
tym samym Duchem*



1. UWAGA

Na obrazie widzimy grupę kapłanów. Centralne miejsce zajmuje św. Antoni Maria Klaret. Rozpoznamy go bez problemów i wiemy, że to właśnie on był pomysłodawcą nowego Instytutu w Kościele, oddanego głoszeniu Słowa Bożego. On też wybrał maryjną nazwę dla przyszłego Zgromadzenia, a w Autobiografii podaje imiona i nazwiska pierwszych jego członków. Podkreśla, że zostali oni obdarowani „*tym samym duchem*”.

Dla wielu z nas rozpoznanie na obrazie poszczególnych współzałożycieli jest trudne albo wręcz niemożliwe. Dzięki pomocy specjalistów naszego Zgromadzenia dowiadujemy się, że pierwszy od lewej to o. Domingo Fábregas, następnie o. Manuel Vilaró. Obok o. Klareta stoi o. José Xifré. Dalej, po prawej stronie siedzą o. Jaime Clotet i o. Esteban Sala. Przez 175 lat istnienia Zgromadzenia ta mała grupa pomnożyła się niewiarygodnie. Nasze imiona zostały także dopisane do tej listy. Jesteśmy liczną i wielokulturową rodziną charyzmatyczną. Dziękujemy Panu za każdego z nas.

2. ŚWIATŁO SŁOWA BOŻEGO

Łk 6, 12-16: *W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego, Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja; Mateusza i Tomasza; Jakuba, syna Alfeusza, i Szymona z przydomkiem Gorliwy; Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą.*

Dz 1,12-14. 2,1-4: *Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej... Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego. Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.*

3. ŚWIATŁO NASZEGO DUCHOWEGO DZIEDZICTWA

Nam, Synom Niepokalanego Serca Maryi, powołanym na wzór Apostołów, udzielony został dar, abyśmy naśladowali Chrystusa we wspólnocie życia i idąc na cały świat, głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (CC 4).

Jakże wzruszająca jest dla nas myśl, że zgodnie ze słowami o. Klareta: jesteśmy tymi, którym Pan dał tego samego ducha, który go pobudzał (por. Aut. 489).

Bez tego ducha, owszem, możemy zrobić wiele hałasu, ale nie będziemy głosem Boga dla swojego ludu, jakim z pewnością był nasz Założyciel (Mathew Vattamattam CMF, Przesłanie, 24 października 2019).

4. OSOBISTE PRZEMYŚLENIA

- *Umitowane Zgromadzenie* to tytuł i pierwsze zdanie Deklaracji naszej ostatniej Kapituły Generalnej. Jak rozumiem i przeżywam te słowa?
- Co powinienem uczynić, aby powrócić do mojej pierwotnej miłości do Zgromadzenia albo ją spotęgować?

5. MODLITWA

O Boże, mój najlepszy Ojczel! Namaść mnie i każdego z moich braci Duchem Świętym, Duchem Twojego Syna. Spraw, abyśmy w postudze Słowa byli wierni charyzmatowi św. A. M. Klareta i osiągnęli doskonałość w realizacji przykazania miłości. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MEDYTACJA TRZECIA

Ważny gest Założyciela

1. UWAGA

Skoncentrujmy naszą uwagę na osobie o. Klareta. Na obrazie jest on przedstawiony w bardzo ciekawy sposób. Milczy, a jednocześnie przemawia jakby całym sobą, swoją postawą, gestem. Jego twarz jest pełna pokoju, radośna, a oczy spoglądają daleko, przed siebie. Z nadzieją patrzy w przyszłość i widzi rozwój rodzącego się Zgromadzenia. Aureola przypomina o osiągniętej przez niego świętości, uznanej oficjalnie przez Kościół w akcie kanonizacyjnym. Dla nas jest to wyzwanie, abyśmy i my służyli Panu w świętości. Lewa ręka spoczywa delikatnie na stole i jest skierowana ku ziemi. Jakby dotykał konkretnych sytuacji życia i osób, które trzeba poprowadzić ku Bogu, ku zbawieniu. Dlatego jego prawa ręka jest uniesiona ku górze, a palcem tej ręki wskazuje na Tego, który jest początkiem i chwalebny wypełnieniem wszelkiego klaretyńskiego działania. W osobie naszego świętego Założyciela mamy ukazany jasny cel: chwała Boża, nasze uświęcenie i zbawienie powierzonych nam osób. Realizujemy go z odwagą i wytrwale.



2. ŚWIATŁO SŁOWA BOŻEGO

J 17, 1-6. 14-22: *Jezus, podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: «Ojczy, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpiern, zanim świat powstał. Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.*

Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego.

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. I także chwataę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.

3. ŚWIATŁO NASZEGO DUCHOWEGO DZIEDZICTWA

Wspaniałość Zgromadzenia, wyływająca z jego nazwy, osiąga swój szczyt w odniesieniu do najwyższego cel jego istnienia. A oto on: szukać we wszystkim chwaty Bożej, uświęcać tych, którzy do niego przynależą oraz zabiegać o zbawienie dusz na całym świecie. Bez zaniedbywania życia kontemplacyjnego przyjmuje to, co najbardziej cenne w życiu aktywnym: realizuje jedno i drugie, jako coś najbardziej właściwe, potwierdzone przez przykład Jezusa Chrystusa, Apostołów, świętych Ojców Kościoła i wielu innych (o. José Xifré, „Duch Zgromadzenia Synów Niepokalanego Serca Maryi”).

4. OSOBISTE PRZEMYŚLENIA

- Co Cię motywuje, a co zniechęca w dążeniu do świętości?
- Uświadom sobie kilka konkretnych sytuacji, z którymi zmagają się osoby w miejscu, do którego zostałeś posłany.
- Jak chciałbyś im pomóc?
- Co mogłaby dla nich uczynić twoja wspólnota?

5. MODLITWA

Boże, Ojczy, przez Ducha Świętego rozniecisz w sercu ojca Klareta apostołską gorliwość; pomóż nam naśladować Twojego Syna Jezusa Chrystusa w modlitwie, pracy i cierpieniu oraz starać się zawsze i jedynie o Twoją większą chwataę i zbawienie naszych braci i sióstr. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MEDYTACJA CZWARTA

Obraz Matki Bożej Pięknej Miłości



1. UWAGA

W tej medytacji kierujemy nasze spojrzenie i myśli ku obrazowi Matki Bożej Pięknej Miłości. W czasach ojca Klareta był on bardzo popularny i właściwie nie znano innego, odnoszącego się do tajemnicy i bogactwa Niepokalanego Serca Maryi. Nieprzypadkowo znalazł się on w seminaryjnej celi w Vic, bo od początku, w zamiarach zebranych tam osób, Zgromadzenie miało należeć do Niej – Maryi. To Jej dziecko. Jak dobrze, że na obrazie przedstawiającym założenie naszego Zgromadzenia, wizerunek Matki Bożej Pięknej Miłości znajduje się w centrum i góruje nad wszystkimi. Stamtąd Ona lepiej widzi, słucha, czuwa, kocha... JEST. Po 175 latach, w tej chwili modlitwy, niech nasze spojrzenia i serca zwrócą się ku Niej z dziecięcą ufnością, tak jak to miało miejsce w sytuacji pierwszych Klaretynów.

2. ŚWIATŁO SŁOWA BOŻEGO

Łk 2, 49-50. 51b: *On im odpowiedział: „Dlaczego mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że muszę być w tym, co jest mego Ojca?”. Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. A Jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swym sercu.*

J 19, 25-27: *Przy krzyżu Jezusa stała zaś Jego Matka, siostra Jego Matki, żona Kleofasa oraz Maria Magdalena. Gdy Jezus zobaczył Matkę i stojącego obok niej ucznia, którego miłował, zwrócił się do Matki: „Kobieto, oto Twój syn”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto twoja Matka”. I od tej godziny uczeń przyjął Ją do siebie.*

3. ŚWIATŁO NASZEGO DUCHOWEGO DZIEDZICTWA

„Założenie Zgromadzenia przypisuje się pośrednictwu Błogostawionej Maryi Dziewicy, którą pod wezwaniem Niepokalanego Serca mamy za Patronkę. Skoro jesteśmy i nazywamy się Synami Jej Serca, czcimy Ją z miłością i ufnością. Zawieramy Jej siebie w celu ukształtowania w misterium Chrystusa i dla współpracy z Jej macierzyńskim zadaniem w misji apostołskiej” (CC 8).

4. OSOBISTE PRZEMYŚLENIA

Ojciec Klaret, w liście z dnia 20 sierpnia 1861, pisanym z wielkim wzruszeniem do o. Xifré, prosi, aby karteczka z definicją Syna Niepokalanego Serca Maryi dotarła do każdego z jego ukochanych misjonarzy.

- Zadbaj i ty o to, aby mieć ten tekst zawsze pod ręką, w brewiarzu, Biblii, na biurku itd. Czytaj ją i rozważaj codziennie.
- Spośród wielu fundamentalnych charakterystyk i postaw misjonarza klaretyna, wskazanych w definicji, które aktualnie najbardziej odnoszą się do ciebie?
- W związku z tym, o co poprosisz Maryję dla siebie?
- O co poprosisz Ją dla współbrata w jego konkretnej potrzebie?
- Jakiej szczególnej łaski potrzebuje twoja wspólnota, nasza Prowincja, całe nasze Zgromadzenie?

5. MODLITWA

Boże mój, bądź pochwalony za to, że łaskawie zechciałeś wybrać swe uniżone sługi na Synów Niepokalanego Serca Twojej Najświętszej Matki! (Aut. 492).

Matko przebłogostawiona, bądź uwielbiona tysiącrotnie za wspaniałość Twojego Niepokalanego Serca i za przyjęcie nas za Twoich Synów! Spraw, Matko, byśmy każdego dnia stawali się bardziej pokorni, gorliwsi i szukali szczerze zbawienia dusz (Aut. 493).

MEDYTACJA PIĄTA

Wspólnota stołu



1. UWAGA

Cela seminaryjna w Vic – miejsce założenia naszego Zgromadzenia – urzeka skromnością. Zaledwie kilka prostych mebli, umożliwiających spotkanie. Na obrazie najbardziej widoczny spośród nich jest stół, wokół którego gromadzili się nasi współbracia. Mimo, że to tylko przedmiot, doceniemy jednak jego ważną rolę. Tak jak na początku, tak i teraz wspólnota klaretyńska gromadzi się wokół stołu. Przede wszystkim po to, by karmić się Eucharystią, słuchać Słowa Bożego. Ale także, by odnowić siły, by się sobą cieszyć i umacniać braterską jedność, by wspólnie rozeznawać wolę Bożą i planować działania. Przy naszym stole jest zawsze miejsce dla członków rodziny klaretyńskiej, świeckich współpracowników i każdego potrzebującego. Dbajmy o wspólnotę stołu.

2. ŚWIATŁO SŁOWA BOŻEGO

J 13, 12-17: *A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: «Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to będziecie błogosławieni, gdy według tego będziecie postępować.*

Łk 24, 28-31: *Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu.*

3. ŚWIATŁO NASZEGO DUCHOWEGO DZIEDZICTWA

„Zgromadzenie nie jest stowarzyszeniem, któremu poświęcamy część naszego czasu i energii. Jest nową rodziną w Duchu Świętym, które nie opiera się na związkach ciała i krwi, ale na miłości, słuchaniu, przyjęciu i głoszeniu Słowa Bożego. Nasze nowe relacje i życie wspólne nabierają znaczenia i realizuje się w Eucharystii, a podtrzymywane jest przez modlitwę, rodzinny styl życia, współodpowiedzialność w zarządzaniu i współpracy we wspólnej misji” (Płonący miłością. Deklaracja XXIV Kapituły Generalnej Zgromadzenia, por. CC 12-13).

„Duch życia rodzinnego wyraża się we wspólnym stole, przy którym żyjemy się pokarmem darowanym swoim synom przez Ojca Niebieskiego, słuchamy lektury duchowej lub komunikujemy się ze współbraćmi w braterskiej rozmowie” (Dir. 41).

4. OSOBISTE PRZEMYŚLENIA

- Czy jesteś gotów nie przeceniać swoich racji na rzecz dobrych relacji, braterstwa i jedności we wspólnocie?
- Który ze współbraci i jakimi wartościami najbardziej cię motywuje do ewangelicznego stylu życia?

5. MODLITWA

Ojcze, chcę Cię prosić za moich braci ze wspólnoty. Ty znasz ich osobiście, znasz ich imiona i nazwiska, cnoty i wady, radości i smartwienia, znasz całe ich życie, przyjmujesz ich takich, jakimi są i ożywasz ich Twoim Duchem Świętym. Ty, Panie, ich kochasz nie dlatego, że są dobrzy, lecz dlatego, że są Twoimi synami. Naucz mnie kochać ich naprawdę, tak jak Twój Syn Jezus Chrystus, nie ze względu na ich słowa i czyny, lecz ze względu na nich samych, odkrywając w każdym, szczególnie słabym, tajemnicę Twojej nieskończonej miłości. Dziękuję Ci, Ojcze, ponieważ dałeś mi braci. Oni są dla mnie darem, prawdziwym sakramentem, znakiem obecności Twojego Syna. Daj mi spojrzenie Jezusa, abym patrzył na nich tak jak On. Daj mi Jego serce, abym bezgranicznie ich miłował. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MEDYTACJA SZÓSTA

Krzyż

1. UWAGA

Na stole widzimy trzy przedmioty, które na stałe są związane z pobożnością chrześcijańską i pomagają w modlitwie. W czasie rekolekcji odprawianych przed założeniem Zgromadzenia były one na wyciągnięcie ręki dla pierwszych Synów Niepokalanego Serca Maryi. Przypominały im o najważniejszych prawdach wiary, pobudzały umysł i wyobraźnię, pomagały odczytać właściwie wolę Bożą, zapalały gorliwością ich serca, dodawały odwagi do podjęcia właściwych decyzji i realizacji pierwszych misjonarskich zadań. Pierwszy z tych przedmiotów, patrząc na obraz od strony lewej, to krzyż – znak największej miłości Boga do człowieka. Tej Miłości, którą Synowie Niepokalanego Serca Maryi pragnęli płonąć i którą chcieli nieść na cały świat.



2. ŚWIATŁO SŁOWA BOŻEGO

Mt 16,24-26: *Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?*

1 Kor 1, 17-18: *Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia.*

3. ŚWIATŁO NASZEGO DUCHOWEGO DZIEDZICTWA

Aby zmotywować tę małą grupę, w dniu założenia Zgromadzenia o. Klaret odczytał słowa Psalmu 23: „Twój kij i Twoja laska są tym, co mnie pociesza”, odnosząc się do krzyża (kij Pana) i wstawiennictwa Maryi (laska pasterska). Moc krzyża i towarzysząca obecność naszej Matki są dla nas źródłem mocy w życiu i misji. Życie naszego Założyciela i sposób w jaki sobie radził z oszczerstwami i prześladowaniami, świadczą o odwadze, jaką otrzymał dzięki „kijowi i lasce”. Nasi bracia męczennicy czerpali z nich siłę w godzinie ich męczeństwa. Widziałem tę siłę w wielu misjonarzach klaretynach, żyjących w czasach niezrozumienia, kryzysu, fałszywych oskarżeń i różnych prób, odnajdujących siłę w krzyżu Chrystusa oraz czutej obecności Matki Bożej. Trzymajmy się mocno „kija Pana i laski pasterskiej”, o których wspominał nasz Założyciel w dniu założenia Zgromadzenia i stańmy z odwagą i ufnością w obliczu prób życia (Mathew Vattamattam CMF, Przesłanie, 16 lipca 2019).

4. OSOBISTE PRZEMYŚLENIA

- Weź do rąk misjonarski krzyż, który otrzymałeś w dniu profesji wieczystej i odkryj na nowo wagę słów wypowiedzianych przy jego wręczeniu: „Przyjmij ten znak miłości Chrystusa i naszej wiary; głoś Chrystusa ukrzyżowanego i nieś Go poprzez świat w służbie Ewangelii, ku chwale Ojca i Syna, i Syna i Ducha Świętego. Amen”.
- Pomyśl o jednym konkretnym współbracie ze wspólnoty i o jego krzyżu. Jak mógłbyś mu pomóc go nieść?
- Jakie są krzyże osób, wśród których realizujesz misjonarskie posłannictwo?

5. MODLITWA

Boże mój! Wiem, że trudy, cierpienia i praca są dewizą apostoła. Z pomocą Twojej łaski przyjmuję i obejmuję je. Pomóż mi, Panie, abym pił z kielicha wewnętrznych trudów i przyjął chrzest zewnętrznych zmagani. Spraw, abym w niczym nie miał upodobania, jak tylko w krzyżu, na którym Ty jesteś przybity z miłości dla mnie i każdego człowieka. Amen.

MEDYTACJA SIÓDMA

Książka

1. UWAGA

Drugim z owych przedmiotów, znajdujących się na stole, pomagającym założycielom naszego Zgromadzenia w modlitwie i przeżywaniu rekolekcji, jest książka. Prawdopodobnie Breviarz albo Biblia. Nie jest ważna dokładna ich identyfikacja. Bardziej chodzi o to, że zarówno jedno jak i drugie, umożliwiają dostęp do Słowa Bożego. W owych dniach, poprzedzających moment założenia Zgromadzenia sam o. Klaret je głosił, prowadząc współzałożycielom rekolekcje. I to właśnie Słowo Boże, słuchane i medytowane, ma być dla każdego klaretyna codziennym pokarmem, fundamentem braterskiego życia oraz pierwszym darem dla zagubionych, smutnych i pogrążonych w beznadziejności.



2. ŚWIATŁO SŁOWA BOŻEGO

Łk 4, 16-21: *Przyszedeł również do Nazaretu, gdzie się wychował. Wdzień szabat udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i postął Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał studze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełnity się te słowa Pisma, któreście słyszeli.*

Łk 11,27-28: *Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogostawione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssateś. Lecz On rzekł: Owszem, ale przecież błogostawieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je.*

1 Kor 9, 16-17: *Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii! Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązek szafarza.*

3. ŚWIATŁO NASZEGO DUCHOWEGO DZIEDZICTWA

„... najbardziej poruszało mnie Pismo Święte, do którego miałem zamiłowanie” (Aut. 113).

Wstuchujmy się najpierw w ustawicznej kontemplacji w słowa Pana, których głoszenie jest naszym zadaniem, i rozmawiajmy na ten temat z braćmi, byśmy sami byli zwrócenii ku Ewangelii i upodobnieni do Chrystusa, abyśmy zapłonęli Jego miłością, która nas winna przynaglać (CC 34, 37).

Postuga Słowa, przez którą przekazujemy ludziom całość tajemnicy Chrystusa, stanowi nasze szczególne powołanie wśród Ludu Bożego (CC 46).

4. OSOBISTE PRZEMYŚLENIA

- Co powinienem uczynić, aby jeszcze owocniej słuchać Słowa Bożego?
- Czego mi brakuje, aby gorliwiej i skuteczniej głosić Słowo Boże?

5. MODLITWA

Boże mój i Ojcze, spraw,
aby Cię poznał, a przeze mnie inni Cię poznali;
aby Cię kochał, a przeze mnie inni Cię kochali;
aby Ci służył, a przeze mnie inni Ci służyli;
aby Cię sławił, a przeze mnie wszystkie stworzenia Cię wychwalały.
Spraw, Ojcze mój, aby wszyscy grzesznicy się nawrócili
i wszyscy sprawiedliwi wytrwali w łasce,
abyśmy wszyscy osiągnęli wieczną chwałę. Amen.

MEDYTACJA ÓSMA

Zapiski



1. UWAGA

Na stole widzimy też kartki z zapisanymi zapewne treściami konferencji, wygłaszanych przez ojca Klareta. O. Clotet wspomina, że o. Klaret w swoich rozważaniach, naszkicował duchowość i kierunki działania rodzącego się Zgromadzenia. Od owych szkiców do naszych aktualnych Konstytucji wiodła długa, niełatwa, ale piękna i owocna droga, wyznaczona przez Ducha Świętego, działającego w Kościele. Przypomnijmy sobie jej najważniejsze momenty: Wskazania spisane i pozostawione misjonarzom ze względu na wyjazd o. Klareta na Kubę; Reguła z 1857 r.; Konstytucje z 1864 r. zatwierdzone *ad experimentum* na 10 lat, a ostatecznie zaaprobowane szybciej, bo już 11 lutego 1870 r. I w końcu, odnowione po Soborze Watykańskim II, Konstytucje z 11 lutego 1982 r. Mamy zatem powód do dumy i wdzięczności za ten proces formowania się naszych Konstytucji. Nie musimy improwizować, zastanawiając się: jak żyć, co robić? Wystarczy codziennie czytać Konstytucje, otwierać się na działanie Ducha Świętego, dotykającego nas tymi słowami, i nimi żyć.

2. ŚWIATŁO SŁOWA BOŻEGO

J 15, 9-11. 13-16: *Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.*

Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili.

3. ŚWIATŁO NASZEGO DUCHOWEGO DZIEDZICTWA

„Nieprzyjaciel bardzo boi się naszych świętych konstytucji, dlatego tak je prześladowuje. Trzeba nam być wiernymi w zachowywaniu ich, a Bóg ze wszystkiego wyprowadzi dobro” (List o. Klareta do o. Xifré, 13 lipca 1859).

„Przyjmujemy tę regułę życia (Konstytucje) z ewangeliczną otwartością, ponieważ nie posiada ona innego sensu jak ten, który wywodzi się z Ewangelii. Do tej reguły jako obranego celu mają się zwracać wszystkie nasze wysiłki. W niej także, jak w centrum, mają się łączyć wszystkie nasze pragnienia. Niech więc słowa tej reguły łączą nas a nie dzielą, niech stanowią bodziec do wzrastania w miłości, a nie pretekst do obrony własnych interesów poszczególnych osób; niech stanowią wzorzec dla kształtowania apostołów w duchu świętego Antoniego Marii Klareta” (O. Generał Gustavo Alonso CMF, Prezentacja zatwierdzonych Konstytucji, Rzym, 13 lutego 1982).

4. OSOBISTE PRZEMYŚLENIA

- Czym są dla mnie Konstytucje, Dyrektorium i inne dokumenty naszego Zgromadzenia: zbiorem teoretycznych rozważań czy raczej ewangeliczną drogą, którą dobrowolnie obrałem i pragnę kroczyć?
- Czy na bieżąco czytam i rozważam listy i komunikaty Zgromadzenia?
- Który z ostatnich dokumentów Zgromadzenia ożywił moją wierność powołaniu i zaangażowanie w misję?
- Który z nich wpłynął znacząco na działalność misjonarską mojej wspólnoty?

5. MODLITWA

Boże, Ojczy mój, odpowiadając na Twoje wezwanie, chcę ze wszystkich sił wypełniać Twoją wolę. Pragnę z całego serca poświęcić się w pełni Tobie, idąc za Jezusem, jak Apostołowie, aby wszyscy ludzie mieli życie w obfitości. Poruszony Duchem Świętym, odnawiam moje oddanie się Tobie, Ojczy, abys ukształtował mnie na wzór i podobieństwo Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. Ufając w macierzyńską pomoc Niepokalanego Serca Maryi, przyrzekam Ci żyć we wspólnocie życia apostołowskiego, w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, zachowując Konstytucje naszego Zgromadzenia z całą możliwą starannością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

BIOGRAFIE ZAŁOŻYCIELI NASZEGO ZGROMADZENIA

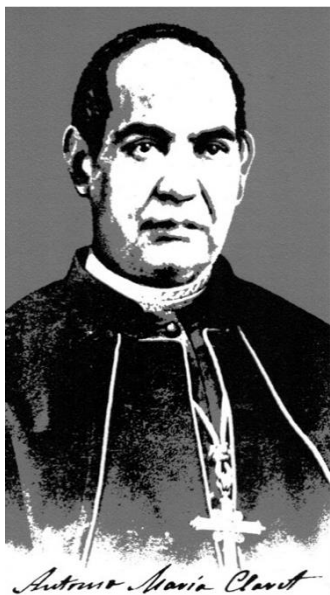
Największym bogactwem Zgromadzenia są osoby. Każda z nich jest cenna ze względu na swoją niepowtarzalną historię życia i doświadczenia.

W świetle wiary odkrywamy w każdym klaretynie obraz Boży, niewyobrażalną nowość Ducha, powołanie misyjne, które jest darem dla świata.

*(Klaretyn w procesie odnowy, 49-50.
Dokument XX Kapituły Generalnej Zgromadzenia)*

ŚWIĘTY ANTONI MARIA KLARET

Założyciel naszego Zgromadzenia



Urodził się w Sallent, w Katalonii, w przededniu wigilii Bożego Narodzenia 1807 roku. Początkowo uczył się i pracował w rodzinnym warsztacie tkackim, następnie w latach 1827-1829 zrobił błyskotliwą karierę zawodową w przemyśle tekstylnym Barcelony. Doświadczenie zdrady przez współnika, hazardzistę zaślepionego nieumiarkowaną żądzą zysku, pozwoliły mu zrozumieć zastyszane niegdyś słowa Chrystusa, które w przeszłości niejednokrotnie stały się podstawą nawrócenia wielu świętych Założycieli życia konsekrowanego: *„Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?” (Mt 16,26).*

Po dłuższym procesie rozeznawania powołania, w 1829 r. wstąpił do seminarium diecezjalnego w Vic. W 1835 r. został wyświęcony na kapłana. Odkrywając w sobie powołanie do ewangelizowania świata zaczął głosić misje i rekolekcje początkowo sam, a później wspólnie z członkami założonego przez siebie Bractwa Apostolskiego. Przeszedł wzdłuż i wszerz ojczystą Katalonię, a następnie zreewangelizował Wyspy Kanaryjskie. Mały wzrostem, ale wielki duchem posiadał wspaniały głos, którym posługiwał się w służbie misjonarskiej posługi Słowa, przede wszystkim na ambonie i w konfesjonale. Słowo Boże głosił wszędzie i na wszelkie sposoby: głosem, piórem, rysunkiem, konkretnym zaangażowaniem na rzecz najbardziej potrzebujących, chorych, biednych i prześladowanych, a jednocześnie przygotowywał innych do pełnienia tej samej misji głoszenia Słowa. Stał się promotorem aktywnego apostołatu świeckich w Kościele w pierwszej połowie XIX w.

16 lipca 1849 roku, w murach seminarium diecezjalnego w Vic, wraz z pięcioma młodymi kapłanami (Esteban Sala, José Xifré, Manuel Vilaró, Domingo Fábregas, Jaime Clotet) dał początek istnieniu nowego Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi. Wkrótce potem otrzymał nominację na arcybiskupa Santiago na Kubie. Zgodził się ją przyjmując dopiero po kilku miesiącach, upewniwszy się, że wybrano go właśnie ze względu na misjonarskie doświadczenie. Zostawszy arcybiskupem nie przestał być misjonarzem.

Na Kubie, a później w Hiszpanii Klaret przeżył 14 zamachów na swoje życie. Dopiero śmierć na wygnaniu, w cysterskim opactwie w Fontfroide w południowej Francji, uwolniła go od czyhających na jego życie hiszpańskich rewolucjonistów. Zmarł 24 października 1870 r. Wyniesiony na ołtarze przez Piusa XI 27 lutego 1934 r. i kanonizowany przez jego następcę 7 maja 1950 roku, św. Antoni Maria Klaret jest jedynym kanonizowanym Ojcem Pierwszego Soboru Watykańskiego.

Według papieża Piusa XI, o. Klaret był nowoczesnym apostołem słowa drukowanego. Założył w Barcelonie nowoczesną drukarnię i wydawnictwo, które w ciągu pierwszych 19 lat istnienia opublikowało 7 mln broszur i 3 mln książek (półtora miliarda stron). W nowatorski sposób wykorzystywał do ewangelizacji środki już istniejące. Posiadając zdolności plastyczne, wpadł na genialny pomysł ubogacenia swojego katechizmu „Camino recto” własnymi rycinami. Pierwszy na świecie ilustrowany katechizm stał się najbardziej poczytną pozycją na hiszpańskim rynku wydawniczym na przełomie XIX i XX wieku: 220 wydań na przestrzeni jednego stulecia.

Współbrat, który nieustannie do nas przemawia

O. Antoni Maria Klaret zaprasza nas na drogę świętości i apostołstwa oraz życia we wspólnocie z tymi, którzy otrzymali tego samego misjonarskiego ducha. Uczy nas pracowitości i kreatywności w korzystaniu ze wszystkich dostępnych środków dla ewangelizacji.



O. ESTEBAN SALA

Współzałożyciel i pierwszy Przełożony Generalny

Urodził się 28 maja 1812 roku w miejscowości Sescors, niedaleko Vic, w prowincji Barcelona (Hiszpania). Pierwsze wezwanie do służby Bogu odczuł, będąc jeszcze dzieckiem. Pewnego dnia, bawiąc się w rybaka, usłyszał wewnętrzny głos Pana, który mówił: „*Zajmij się łowieniem dusz!*” Na to dziecięce marzenie odpowiedział z całego serca i bardzo konkretnie. Mając zaledwie jedenaście lat rozpoczął naukę łaciny w Manlleu a następnie retorykę w Moyá

u Pijarów. W 1828 roku wstąpił do seminarium w Vic, gdzie uczył się filozofii. Po trzech latach, przeniósł się na Uniwersytet w Cervera na studia teologiczne, gdzie jego błyskotliwe zdolności intelektualne złączyły się z żywym pragnieniem przygotowania się do spełniania postugi kapłańskiej. Hiszpania w tym czasie przeżywała okres politycznych zawirowań. Ustawy antykościelne zakazywały wyświęcania nowych kapłanów. Esteban musiał czekać aż do 29 września 1839 roku, by przyjąć święcenia kapłańskie.

O. Esteban Sala spotkał się z o. Klaretem po raz pierwszy w czasie rekolekcji w 1843 roku, które on głosił do kapłanów w miejscowości Gombreny. Spowodowały one radykalne zmiany w jego życiu. Coraz bardziej odczuwał działanie Boga, wzywającego go do całkowitego poświęcenia się sprawie misji. Od tego czasu towarzyszył o. Klaretowi w głoszonych przez niego rekolekcjach i misjach. Pozostawił osobiste ambicje i otwierając się przed nim karierę kościelną, aby otworzyć swoje serce na nowy styl życia: na głoszenie Słowa Bożego z apostołską żarliwością, misjonarskim rozmachem i we wspólnocie z innymi.

Po powrocie z Wysp Kanaryjskich, o. Klaret rozpoczął starania zmierzające do założenia Zgromadzenia Misjonarzy. 16 lipca 1849 roku o. Esteban był obecny we wspólnocie kapłanów, rozpoczynających w Vic *WIELKIE DZIEŁO*.

Wiadomość, że o. Klaret został mianowany arcybiskupem Santiago na Kubie była ciosem dla wszystkich współzałożycieli. O. Esteban Sala towarzyszył o. Klarętowi w rozważaniu tej decyzji oraz zakomunikowaniu członkom wspólnoty o jego wyjeździe na Kubę. Wkrótce potem został wybrany pierwszym Przełożonym Generalnym Zgromadzenia. Pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez 9 lat, także po powrocie o. Klareta z Kuby do Hiszpanii w 1857r. Zmarł 18 kwietnia 1858 roku, po krótkiej chorobie w Barcelonie, w wieku 45 lat.

Znając nieprzeciętne zdolności o. Estebana wielu oczekiwało, że Zgromadzenie pod jego kierownictwem szybko się rozszerzy, ale tak się nie stało. Po jego śmierci istniała tylko jedna wspólnota w Vic z 15 członkami.

M. Aguilar, pisząc biografię o. Estebana napisał: *„Bez świętości, prestiżu, serdeczności i łagodności pierwszego Przełożonego jest prawie pewne, że owi księża, zgromadzeni dla realizacji tak olbrzymiego dzieła, jakim jest założenie Instytutu Misjonarzy i złączonych jedynie więzią wzajemnej serdeczności i przyjaźni, rozeszliby się każdy w swoją stronę i dzieło rozpuściłoby się jak sól w wodzie. Nadzwyczajne zalety pierwszego Przełożonego, po wyjeździe o. Klareta na Kubę, stanowiły złoty węzeł utrzymujący w jedność całe przedsięwzięcie, czterech współzałożycieli i paru Misjonarzy, którzy wstąpili do Zgromadzenia w czasie jego zarządu i wiernie w nim przetrwali”*.

Współbrat, który nieustannie do nas przemawia

O. Esteban Sala zaprasza nas do ustawicznego misjonarskiego nawracania się, do tego abyśmy dbali o nasze zakorzenienie w Chrystusie, coraz bardziej otwierali się na natchnienia Ducha Świętego, hojnie i z odwagą realizowali codzienne misjonarskie zadania.



O. JOSÉ XIFRÉ

Współzałożyciel
i drugi Przełożony Generalny

Urodził się 13 lutego 1817 roku w Mussach, niedaleko Vic, w prowincji Barcelona (Hiszpania). W 1829 roku wstąpił do seminarium w swoim rodzinnym mieście. Ponieważ w Hiszpanii nie można było otrzymać święceń kapłańskich ze względu na wojnę domową, udał się do Rzymu, gdzie w 1839 roku zamieszkał w klasztorze świętego Bazylego. Tam spotkał się z o. Klaretem, który przebywał w Rzymie, chcąc oddać się do dyspozycji Kongregacji

do Spraw Rozkrzewiania Wiary. Dnia 16 lutego 1840 roku przyjął święcenia kapłańskie i powrócił do Hiszpanii.

Był człowiekiem głębokiej wiary, silnego charakteru i niespożytej energii. Wysoki i szczupły, nieco surowy z wyglądu, posiadał jednak wielkie serce i był niezwykle wielkoduszny. Nic go nie zniechęcało, odważnie stawiał czoła wszelkim problemom i trudnościom życiowym. Jego inteligencja zawsze była w służbie wiary, jego wola w służbie cnoty a serce oddane Chrystusowi.

Od samego początku swojego kapłaństwa czuł potrzebę głoszenia Ewangelii ubogim, chodząc pieszo, podobnie jak o. Klaret. Ten styl życia towarzyszył mu przez wiele lat.

O. Xifré jest jednym ze współzałożycieli naszego Zgromadzenia i jego drugim Przełożonym Generalnym, wybranym 1 maja 1858 roku, po śmierci o. Estebana Sali. Jako kierownik duchowy o. Założyciela, nałożył na niego obowiązek napisania Autobiografii, dokumentu o bezcennej wartości dla poznania życia o. Klareta i ducha klaretyńskiego. Przełożonym Generalnym

pozostał aż do swojej śmierci, utrzymując stały kontakt z o. Klaretem i prosząc go o rady w niezliczonych sprawach Zgromadzenia.

W 1868 roku, w czasie rewolucji, był wygnany wraz z o. Klaretem do Francji. Towarzyszył mu w ostatnich dniach jego życia w klasztorze Fontfroide, udzielając mu ostatnich sakramentów i przyjmując jego śluby zakonne.

Całe życie o. Xifré było przesycone niezwykłą troską o los Zgromadzenia. Oprócz licznych listów okólnych i książek z dziedziny duszpasterskiej, Współzałożyciel naszego Zgromadzenia napisał bardzo ważną książkę *Duch Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi*. We wstępie umieścił następujący powód jej napisania: „Z pragnieniem wiania w was ducha Syna Serca Maryi”. W czasie jego postugi rozpoczęto wydawać *Biuletyn Zakonny*, który następnie zmienił się w *Roczniki Zgromadzenia*.

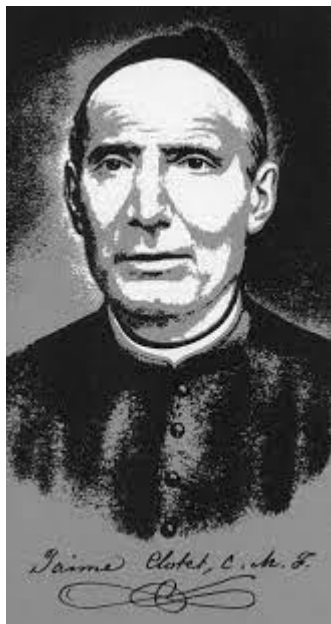
Zarządzanie o. Xifré stanowiło decydujący etap w historii Zgromadzenia Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi. W czasie jego postugi Zgromadzenie umocniło się i rozrosło w sposób spektakularny. O. Xifré rozpoczął postugę przełożonego generalnego z jednym domem – misją, złożonym z 12 członków. W chwili swej śmierci pozostawił Zgromadzenie z podwójną osobowością prawną, cywilną i kościelną, składające się z 1782 członków, mieszkających w 61 domach, postugujących w Hiszpanii, Włoszech, Portugalii, Gwinei Równikowej, Chile, Meksyku i Brazylii.

Jego słowa, skierowane do Zgromadzenia tuż przed śmiercią brzmiały: „Moje ukochane Zgromadzenie, umiłowalem cię ze wszystkich sił i nie zapomnę o tobie w wieczności”.

O. Xifré zmarł 3 listopada 1899 roku w Cervera, w opinii świętości.

Współbrat, który nieustannie do nas przemawia

O. Xifré był człowiekiem, który mocno wierzył w to, że Zgromadzenie Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi jest dziełem Bożym, pracował dla niego i miłował go aż do śmierci. Swoim słowem i życiem wzywa nas do ofiarnej i wiernej miłości naszego Zgromadzenia.



SŁUGA BOŻY O. JAIME CLOTET

Współzałożyciel

Urodził się 24 lipca 1822 roku w Manresie, w prowincji Barcelona (Hiszpania). Był ostatnim z ośmiu rodzeństwa. Studiował filozofię i teologię w Barcelonie oraz Vic. Z powodu prześladowań Kościoła w Hiszpanii udał się do Francji, a następnie do Rzymu, gdzie przyjął święcenia kapłańskie dnia 20 czerwca 1845 roku. Po powrocie do Hiszpanii pełnił różne posługi duszpasterskie, ale w swoim sercu odczuwał ogromne pragnienie misyjne.

Dzięki swojemu biskupowi, Jaime Passarell, w czerwcu 1849 roku nawiązał kontakt z o. Klaretem, który zamierzał założyć Zgromadzenie Misjonarzy. 16 lipca tego samego roku, spotykamy o. Jaime Clotet w grupie współzałożycieli. Był najmłodszym ze wszystkich. Nareszcie odkrył swoje misyjne powołanie i napotkał w nowym Zgromadzeniu najlepsze miejsce dla jego realizacji.

W czasie pierwszych lat postęgi w Zgromadzeniu poświęcił się całkowicie misjom ludowym, głoszeniu rekolekcji, a przede wszystkim katechizowaniu, postudze, do której czuł się najlepiej przygotowany. Czuł się w pełni ożywiony przez ducha i styl życia klaretyńskiego, oddając się wraz z innymi nauce, modlitwie i misjonarskiemu kaznodziejstwu.

O. Clotet nieprzerwanie przez 30 lat był wicegenerałem Zgromadzenia. Pełnił również posługę Sekretarza generalnego. Był przełożonym lokalnym w wielu pierwszych domach zakonnych Zgromadzenia w Hiszpanii i Francji: w Vic, Prades, Thuir, Santo Domingo de la Calzada, Servera i Gracia. Oprócz tego, poświęcał się formacji misjonarzy, szczególnie braci zakonnych.

Chociaż większą część swego życia poświęcił służbie dla Zgromadzenia, wyróżnił się także w bardzo wyspecjalizowanej postudze, a mianowicie

w ewangelizacji głuchoniemych. Jego pragnieniem było przekazywanie prawd Ewangelii również tej grupie osób niepełnosprawnych i potrzebujących. Napisał nawet książkę *Przekazywanie myśli za pomocą znaków naturalnych, czyli Sposoby porozumiewania się z głuchoniemym*, która okazała się bardzo użyteczną dla tych, którzy podejmują tę apostolską postugę.

W 1870 roku o. Jaime Clotet towarzyszył o. Klaretowi w podróży do Fontfroide. Jest autorem tekstu mówiącego o ostatnich momentach jego życia.

O. Clotet darzył Założyciela Zgromadzenia ogromnym szacunkiem, obrat go sobie za wzór i źródło natchnienia misjonarskiego. Synowskie uczucie, jakie żywił do niego sprawiło, że gromadził o nim wszystkie dane i świadectwa, które pozwoliły uznać jego świętość i rozpocząć proces beatyfikacyjny.

O. Jaime Clotet zmarł 4 lutego 1898 roku w domu zakonnym Gracia (Barcelona) w opinii świętości. Obecnie prowadzony jest proces jego beatyfikacji.

Jego życie odzwierciedlało zawsze ducha ewangelicznej świętości. Jego wkład w historię rodzącego się Zgromadzenia oraz w żywy i entuzjastyczny przekaz naszego oryginalnego charyzmatu był ogromny. Przeżywał radośnie i w pełni swoją tożsamość klaretyńską, jako człowiek kontemplacyjny i misjonarz apostolski. Oto krótka charakterystyka jego osobowości: „lubiany i szanowany przez wszystkich, pełen energii w doskonaleniu swojego życia duchowego i zakonnego. Pragnął dobra i szczęścia wszystkim. Gdziekolwiek się znajdował, pozostawiał po sobie przyjemny zapach świętości. Nie miał wrogów”.

Współbrat, który nieustannie do nas przemawia

„Postanawiam przykładać uwagę do tego, co robię, być ostrożnym w tym, co mówię i przebywać w obecności Boga” – o. Jaime Clotet.



O. MANUEL VILARÓ

Współzałożyciel

Urodził się 22 września 1816 roku w Vic, niedaleko Barcelony (Hiszpania), w ubogiej rodzinie tkaczy. Był ochrzczony w dniu swego urodzenia i otrzymał imiona Manuel Mauricio Joaquín. Miał czworo rodzeństwa, z którego dwóch braci zostało kapłanami a jedna siostra zakonnica u karmelitanek bosych. Mając dziesięć lat został przyjęty do seminarium w Vic, gdzie uczył się aż do roku 1842. Nie znamy dokładnej daty jego święceń ani pierwszych posług duszpasterskich.

Pierwsze sprawdzone wiadomości o nim posiadamy z czasów, gdy wraz z o. Klaretem prowadził misje w diecezji Tarragona w roku 1846. Aż do śmierci łączyła ich pracowitość, gorliwość apostołska i podobieństwo życia.

O. Manuel był jednym z pierwszych kapłanów, zaproszonych przez o. Klareta do wzięcia udziału w tworzeniu nowego Zgromadzenia misyjnego. W dniu założenia Zgromadzenia spontanicznie stwierdził, że ubóstwo materialne personelu nie wroży ludzkiego sukcesu dla rodzącego się dzieła. O. Clotet, kronikarz wydarzeń podaje niektóre szczegóły: „O godzinie trzeciej po południu spotkaliśmy się razem [...]. Przed rozpoczęciem wstępnych ćwiczeń duchownych o. Antoni Klaret powiedział: *Dziś rozpoczyna się wielkie dzieło*. O. Manuel Vilaró w ożywionej rozmowie, uśmiechając się powiedział: *Co możemy dokonać, będąc tak młodymi i w tak małej grupie? Zobaczycie* – odpowiedział Sługa Boży – *choć jesteście młodzi i jest nas niewiele, objawi się większa potęga i miłosierdzie Boże*”.

Gdy o. Klaret został mianowany Arcybiskupem Santiago na Kubie, wybrał niektóre osoby do towarzyszenia mu w tej misji. Nie wahał się poprosić rodzące się Zgromadzenie o ojca Vilaró. Po przybyciu na Kubę, współzałożyciel był jego nieodłącznym i najbardziej zaufanym towarzyszem: pełnił obowiązki sekretarza arcybiskupa, jednocześnie pomagając w misji i głosząc konferencje, misje, rekolekcje.

Niestety, już w 1852 roku musiał powrócić do Vic ze względu na stan zdrowia. Pozostawał w domu rodzinnym, aby nie być ciężarem dla wspólnoty, liczącej wtedy niewielu misjonarzy, którzy jednak nie przestali odwiedzać go codziennie. 27 września 1852 roku, w 36 roku życia, w obecności o. Cloteta, zmarł na gruźlicę płuc.

O. Klaret pozostawił nam w swojej Autobiografii syntezę życia misjonarskiego o. Manuela Vilaró: „Ten kapłan towarzyszył mi i pomagał w misjach prowadzonych w diecezji Tarragona. Od razu wstąpił do Zgromadzenia Synów Niepokalanego Serca Maryi, a kiedy udałem się na Kubę, był tak dobry, że przyjechał mi tam towarzyszyć. Uczyniłem go swoim sekretarzem. Bardzo dobrze wywiązywał się ze swoich zadań. Poza obowiązkami sekretarza, głosił słowo Boże i spowiadał. Był dobrze wykształcony, cnotliwy i gorliwy. Wykonując ogrom pracy, rozchorował się, a kiedy lekarze orzekli, że na Kubie nie ma nadziei na jego uleczenie, polecili mu powrócić do swego kraju. Zmarł w swoich rodzinnych stronach, w Vic” (Aut 592).

Współbrat, który nieustannie do nas przemawia

O. Manuel Vilaró żył krótko, ale jego życie było bardzo aktywne. W stylu życia apostołskiego odnalazł swoją tożsamość oraz sens życia i śmierci dla Królestwa Bożego. Niech nam przypomina o wzrastaniu w cnotach i nauce, wzywając do większej gorliwości w pracy misyjnej.



DOMINGO FÁBREGAS

Współzałożyciel

Urodził się 9 lipca 1817 roku w Orís, w prowincji Barcelona (Hiszpania). Był średniego wzrostu. Odznaczał się pobożnością, prostotą i skromnością. Jego powołanie obudziło się bardzo wcześnie w parafii. Do seminarium został przyjęty w wieku 8 lat. W 1835 roku, gdy wojska liberałów zajęły seminarium w Vic, musiał przerwać studia i wrócić do rodzinnego domu. Wkrótce udał się do Rzymu i tam spotkał się z o. Klaretem w klasztorze św. Bazylego. Po przyjęciu święceń dnia 18 kwietnia 1840 roku, powrócił do Katalonii, z pragnieniem poświęcenia się kaznodziejstwu wędrownemu. Dzięki temu zawarł przyjaźń z o. Klaretem, deklarując gotowość do współpracy z nim podczas akcji apostolskich. Został przez niego zaproszony do udziału w dniu 16 lipca 1849 roku w rekolekcjach w seminarium w Vic, które stały się początkiem założenia Zgromadzenia misyjnego.

O. Ramón Muns opowiada następującą historię z momentu pożegnania o. Klareta, po jego nominacji arcybiskupiej, przed wyjazdem na Kubę: „Ojciec Założyciel mówi pół żartem do o. Domingo: *Czy chcesz mi towarzyszyć na Kubę? Ojciec, z przyjemnością* – odparł Fábregas – *aż do portu, ale wypłynąć w morze, nie ma mowy*”.

O. Clotet nazywał o. Domingo „wybitnym kaznodzieją w swej gorliwości, prostocie i jasno wyrażanych ideach”. Podobnie wspominał go o. Xifré: „Cechowały go porządek i metoda w określaniu pojęć, wyróżniał się w wyjaśnieniach z dziedziny nauki moralności. Jego apostolska gorliwość znana była jeszcze przed przystąpieniem do Zgromadzenia”.

Oprócz pełnienia posługi przepowiadania słowa Bożego, o. Domingo Fábregas wiernie realizował powierzone sobie obowiązki przełożonego. Był założycielem wspólnoty w Segowii w listopadzie 1861 roku i reprezentował tę wspólnotę na pierwszych Kapitułach Generalnych Zgromadzenia. Był także założycielem domu w mieście Huesca.

Rewolucja w 1868 roku, zmusiła misjonarzy do rozproszenia się i ukrywania w małych grupach, aby nie zwracać na siebie uwagi. Aż do końca roku 1871, o. Fábregas przebywał z innymi współbraćmi w Vic, a potem w Barcelonie. Dnia 12 lutego 1873 roku Hiszpania została ogłoszona Republiką. Wzrosło wtedy niebezpieczeństwo i nastąpiły prześladowania Kościoła. Wówczas o. Fábregas wyjechał potajemnie do Thuir, celem poinformowania Zarządu Generalnego o zaistniałej sytuacji. Tam pozostał aż do lipca 1874 roku, do powrotu do Vic. Po przywróceniu monarchii Alfonsa XII i zmianie warunków społecznych i religijnych, o. Fábregas został mianowany Przełożonym Domu – szkoły w Gracia, w Barcelonie.

Śmierć zaskoczyła go 27 października 1895 roku w Solsona. Rankiem o godzinie 8.00, o. Domingo Fábregas, współzałożyciel Zgromadzenia, w otoczeniu współbraci, odszedł do życia wiecznego w Panu.

Współbrat, który nieustannie do nas przemawia

Jako Klaretyni, mamy w nim współbrata i przyjaciela, który nas zachęca dzisiaj do życia bardziej skupionego na Bogu, do gorliwego głoszenia Słowa Bożego i świadczenia o naszej misjonarskiej i klaretyńskiej tożsamości.

Modlitwa na 175 rocznicę Założenia Zgromadzenia

Boże, nasz Ojciec, Twoja miłość jest Ogniem,
który Duch Święty zapalił w sercu św. Antoniego Marii Klareta,
w naszej klaretyńskiej historii i w każdym z nas.

Podtrzymuj nieustannie ten ogień w naszych sercach,
aby nie został zgaszony przez popiół naszej letniości.
Niech żar naszego powołania oświecła i rozgrzewa ludzkie serca
poszukujące prawdziwej miłości.

Maryjo, Matko nasza, w Kuźni Twojego Niepokalanego Serca,
płonącego Bożą miłością,
chcemy z nowym entuzjazmem i całkowitym oddaniem
rozpalać naszą gorliwość w służbie Słowa życia,
które usłyszane, przyjęte, głoszone
i potwierdzone świadectwem,
prowadzi nas na misjonarskich drogach
do pełni komunii z Ojcem, Synem i Duchem Świętym.
Amen.

Modlitwa na podstawie Definicji Misjonarza

Spraw, Panie, abyśmy jako Misjonarze
Synowie Niepokalanego Serca Maryi
płonęli miłością i ogarniali nią wszystko,
gdziekolwiek jesteśmy.

Abyśmy skutecznie pragnęli wszelkimi sposobami
zapalić cały świat ogniem Bożej miłości.
Niech nic i nikt nas nie odstrasza.

Abyśmy radowali się w niedostatkach,
umieli podejmować prace, znosić cierpienia,
chętnie przyjmowali oszczerstwa,
cieszyli się boleściami
i chlubili się z krzyża Chrystusa.

Abyśmy myśleli tylko o tym,
jak naśladować Jezusa Chrystusa
w modlitwie, pracy i cierpieniu,
starając się zawsze i jedynie o większą chwałę Boga
i zbawienie dusz.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa o odnowę ducha klaretyńskiego

Odnów, Panie, ducha naszej Kongregacji, którym rozpalites serce Two-
jego sługi – świętego Antoniego Marii Klareta, naszego ojca – abyśmy
ożywieni jego żarliwą miłością, pokochali to, co on ukochał i wprowa-
dzali w życie to, czego nas nauczył. Przez Chrystusa Pana naszego.
Amen.

Modlitwa w rocznicę założenia Zgromadzenia

Boże, Ty obdarzyłeś św. Antoniego Marię Klareta, naszego Ojca, ogniem miłości i apostołską gorliwością o zbawienie ludzi na całym świecie.

Od dzieciństwa prowadziłeś go do głębszego poznania tajemnicy Chrystusa. Przynaglony miłością, oddał się głoszeniu Ewangelii, był cierpliwy w pracy i oszczerstwach i przypieczętował swoje życie krwią i wygnaniem.

Dla kontynuowania swojego dzieła, i za przyczyną Dziewicy Maryi, założył nasze Zgromadzenie i zostawił nam swojego ducha.

Dziś, wspominając nasze początki w Kościele, prosimy Cię, za wstawiennictwem naszej Matki, abyś uczynił nas wiernymi jego synami w postudze Słowa, aby jego serce wciąż było dla nas źródłem ufności; błogostaw Rodzinę Klaretyńską nowymi powołaniami i obdarz nas wszystkich, którzy nazywamy się i jesteśmy synami Niepokalanego Serca Maryi i pracujemy dla chwały Bożej w Kościele, wytrwałą miłością do Jezusa. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



Drodzy Współbracia w powołaniu,

czas Jubileuszu jest szczególną okazją, by zatrzymać się w naszej codziennej wędrówce po to, by wrócić do źródeł naszego powołania i naszej tożsamości. 175 rocznica założenia Zgromadzenia Synów Niepokalanego Serca Maryi przypomina nam o nieustannym działaniu Ducha Świętego. Jako Duchowi Synowie Ojca Klareta jesteśmy wezwani, by to ożywiające działanie Bożej miłości uobecnić w naszym życiu i w naszej postudze. Życzę nam wszystkim – Misjonarzom Klaretynom tego zapалу Bożej miłości, którym płonęli O. Klaret i Współzałożyciele Zgromadzenia. Niech ta miłość rozpala nasze serca nieustanną gotowością do głoszenia Dobrej Nowiny każdemu spotkanemu człowiekowi.

Z serca Wam błogostawię
i zapewniam o pamięci w modlitwie

Jacek Kiciński



Wrocław 2024